

Koniec berlińskich spekulacji

5 lipca 2019

Miasto Berlin zamroziło stawki czynszów, by zapobiec drożyznie na rynku wynajmu mieszkań.

Sprawę opisuje portal miasto2077.pl, który donosi, że blokada stawek ma obowiązywać przez kolejne pięć lat. Chociaż Berlin jest relatywnie tanim miejscem do życia, to koszty najmu już niekoniecznie – sięgają okolic 900 euro za kawalerkę. To nie są najwyższe ceny w Europie, ale stawki są podbijane przez branżę IT i startuperów. W stolicy Niemiec 85 proc. mieszkańców żyje w wynajętych mieszkaniach, które wcześniej zgromadziły duże fundusze nieruchomościowe, takie jak Deutsche Wohnen (tylko ta jedna instytucja posiada 110 tys. z 1,9 mln wszystkich stołecznych lokali).

Berliński senat już w styczniu zdecydował się wkroczyć na rynek mieszkaniowy. Nie chodzi tylko o budowę nowych domów, ale także o skup mieszkań na rynku, który zaczął się już na początku roku – burmistrz Michael Müller obiecał, że stworzy komunalny pakiet 50 tys. lokali.

Według nowego prawa nie tylko nie będzie można podwyższać wysokich już stawek, ale te, które zostaną uznane za zbyt wyśrubowane, będą musiały zostać zredukowane poniżej poziomu ustalonego przez ratusz.

Źródło: NowyObywatel.pl